Magiczny Kraków

Dłuższe porządkowanie Strefy Płatnego Parkowania

2017-11-08

Pogoda przeciągnęła porządkowanie oznakowania na jezdniach i chodnikach w strefie płatnego parkowania. Malowanie potrwa do połowy listopada, a w niektórych przypadkach nawet do grudnia. Wykonawca maluje tylko w odpowiednich warunkach, bo daje gwarancję na prace.

- Są strefy, na Krowodrzy czy w Podgórzu, na których zaawansowanie prac jest duże w okolicach 90-100 proc. Jeśli nic nieprzewidywalnego się nie zdarzy, prace zakończą się tam 14 listopada. W pozostałych strefach stopień zaawansowania podjętych działań jest mniejszy, ale wszystkie kwestie porządkujące w zakresie minimalnej szerokości chodników zostaną wyegzekwowane. Część prac zostanie przełożona na wiosnę – zaznaczył Łukasz Franek, zastępca dyrektora ZIKiT ds. transportu.

Malowanie nowych pasów na jezdniach i chodnikach w strefie płatnego parkowania w Krakowie miało się zakończyć w październiku. Plany te pokrzyżowała jednak pogoda – ponad połowa dni października nie nadawała się do prowadzenia prac, albo ze względu na trwające opady, albo z powodu zbyt dużej wilgotności powietrza i nawierzchni.

Wykonawca daje trzyletnią gwarancję na pasy wykonane grubą warstwą (roczną na malowanie cienką) – żeby więc być pewnym jakości prac, musi wyczekiwać odpowiednich warunków atmosferycznych. W przeciwnym razie nowe malowania uległyby szybkiej degradacji, lub wręcz mogłyby zostać zerwane z nawierzchni. Aby kontynuowanie prac w kolejnych tygodniach było możliwe, Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu podpisał odpowiednie aneksy do umów z wykonawcą.

Całkowicie zakończone zostały prace na Alejach Trzech Wieszczów, ale nie zostały jeszcze odebrane przez inspektorów ZIKiT. Bliskie ukończenia są prace w zachodniej części SPP (Łobzowie, Czarnej Wsi, Zwierzyńcu) a także po południowej stronie Wisły w Dębnikach i w Podgórzu. Niemal zakończone są również prace przy wprowadzaniu nowych oznakowani na jezdniach. Chodzi choćby o naziemne przejścia dla pieszych, o które mieszkańcy starali się od lat na pl. Bohaterów Getta czy na moście Dębnickim. Piesi skorzystają też po wprowadzeniu „azyli” na wielu przejściach dla pieszych na ruchliwych ulicach. Zakończono również malowanie znaków wyznaczających strefy zamieszkania, gdzie pieszy może się poruszać po całej przestrzeni i ma pierwszeństwo przed pojazdem. Podobnie wyznaczono już ostatecznie buspasy na ulicach Czarnowiejskiej i Wielickiej oraz al. Focha. Na prawie wszystkich ulicach pojawiły się również, „sierżanty” wskazujące na możliwość jazdy pod prąd, w stosunku do ruchu samochodowego; są także nowe przejazdy rowerowe, choćby w rejonie Plant czy Błoni.

Trwające dłużej niż planowano prace, pozwoliły na zbieranie dodatkowych uwag od mieszkańców i na wprowadzenie modyfikacji w projektach nowej organizacji ruchu. Wpływ na przebieg prac miał również konserwator zabytków, który wstrzymał prace na części ulic Starego Miasta i Kazimierza – pasy po tej interwencji mogą się w ogóle nie pojawić na brukowanych ulicach zabytkowej części miasta. Czekamy jednak na rozstrzygnięcie. Brak pasów, nie jest jednak podstawą do unikania opłat za parkowanie (orzeczenie sądu wskazuje, że brak oznakowania poziomego nie oznacza braku

informacji o konieczności wniesienie opłaty).

Decyzja konserwatora oraz pogoda wpłynęły więc na to, że do końca października na obszarze Starego Miasta i Kazimierza zakończono więc ok. 10 proc. planowanych prac. Podobny poziom zaawansowania robót jest w Grzegórzkach i na osiedlu Oficerskim. Tu z kolei harmonogram prac zakładał wejście z robotami po zakończeniu niektórych zadań w zachodniej części strefy płatnego parkowania – opóźnienie w tamtej części oznacza więc opóźnienie także w Grzegórzkach.

Z kolei na ul. Wrocławskiej prace rozpoczęły się z opóźnieniem z powodu remontu nawierzchni – pomiary przed malowaniem rozpoczęto więc dopiero po zejściu z placu budowy firmy budowlanej.